

Instytut Pamięci Narodowej

[https://ipn.gov.pl/pl/historia-z-ipn/157387,Janusz-Wrobel-Argentynski-final-epopei-zolnierzy-2-Korpusu-Polskiego.h
tml](https://ipn.gov.pl/pl/historia-z-ipn/157387,Janusz-Wrobel-Argentynski-final-epopei-zolnierzy-2-Korpusu-Polskiego.htm)
2022-05-23, 12:27

Janusz Wróbel: Argentyński finał epopei żołnierzy 2. Korpusu Polskiego

W upalny, lipcowy dzień 1947 r. na nabrzeżu portu w Genui panował ożywiony ruch. Przy trapie prowadzącym na pokład motorowca „Empire Halberd” kłębił się tłum ludzi: młodych mężczyzn o słowiańskiej urodzie i ich włoskich żon...



Ślub jednego z żołnierzy 2. Korpusu Polskiego z nierozpoznaną kobietą we Włoszech. W grupie otaczającej parę m.in.: major Czesław Gierałowski (siedzi pierwszy z lewej) i porucznik Władysław Stefański (siedzi pierwszy z prawej). Fot. z około 1945 r. z zasobu AIPN

Te ostatnie można było bez trudu odróżnić po południowej urodzie i słowach wypowiedzianych w dźwięcznym języku Dantego i Petrarcki. Towarzyszyła im gromada podekscytowanej dzieciarni, cieszącej się na długi rejs wielkim statkiem.

W ten oto sposób dobiegała finału epopeja żołnierzy 2. Korpusu Polskiego, którzy podczas pobytu w słonecznej Italii zwiążali swe losy z włoskimi dziewczętami. Wkrótce statek

podniósł kotwicę i ruszył na zachód w stronę Cieśniny Gibraltarskiej. Po jej minięciu obrał kurs na południe – celem było Buenos Aires, stolica Argentyny.

Żołnierze tułacze

Początek tej niezwyklej historii sięgał 1939 r. kiedy Polska znalazła się pod niemiecką i sowiecką okupacją. Katastrofa wojenna nie oznaczała jednak likwidacji państwa polskiego. Istniało nadal, teraz na uchodźstwie, u boku sojuszników, Francji i Wielkiej Brytanii. Już w 1940 r. udało się utworzyć na ziemi francuskiej armię polską liczącą ponad 70 tys. ludzi. W maju 1945 r. gdy zakończyła się wojna w Europie, Polskie Siły Zbrojne liczyły około 194 tys. żołnierzy. Stacjonowali wówczas w wielu krajach: we Włoszech, na Bliskim Wschodzie, w Wielkiej Brytanii oraz we Francji i na terenie Niemiec.

Kilkuletni okres pobytu na obczyźnie tysięcy młodych mężczyzn musiał zaowocować licznym związkami polskich żołnierzy z kobietami z krajów, w których przyszło im przebywać. Niektóre z nich przekształcały się w związki trwałe, w małżeństwa. Najwięcej ślubów zawarli polscy żołnierze z Włoszkami oraz obywatelkami Wielkiej Brytanii, głównie Szkotkami.

Łatwo zdobywali sympatię

Zwycięzcy żołnierze 2. Korpusu Polskiego stacjonujący we Włoszech w latach 1944-1946 cieszyli się powodzeniem u mieszkank słońecznej Italii. Duże znaczenie miał fakt, iż polscy żołnierze zachowywali się we Włoszech poprawnie i łatwo zdobywali sympatię mieszkańców miast i osiedli, w których przyszło im dłużej stacjonować. Panowała opinia, że

„atmosfera przyjaźni i serdeczności decydowała o tym, że polscy żołnierze częściej niż ich alianccy koledzy odnajdywali właśnie we Włoszech swoją pierwszą miłość i zawierali małżeństwa z Włoszkami”.

UK tylko dla singli?

Wojna się zakończyła, ale los 2. Korpusu był niepewny. Większość żołnierzy pochodzących z Kresów Wschodnich nie chciało wracać do komunistycznej Polski, zapadła więc decyzja o ich przeniesieniu do Wielkiej Brytanii, gdzie mieli zostać zdemobilizowani.

Władze brytyjskie broniły się jednak przed przyjazdem żołnierzy 2 Korpusu Polskiego razem z żonami, co nie może specjalnie dziwić, gdyż na Wyspach brakowało pracy i mieszkań nawet dla wracających do cywila żołnierzy angielskich. W tej sytuacji żołnierze żonaci z Włoszkami zmuszeni byli pozostać w Italii. Według stanu z początku 1947 r. na terenie Włoch przebywało 1400 polskich żołnierzy ożenionych z mieszkankami Italii. Liczba Włozek, żon polskich żołnierzy przebywających w tym kraju była jednak wyższa i sięgała 1800.

Obozy dla małżeństw

400 polskich mężów tych kobiet przebywało wówczas już w Wielkiej Brytanii i czyniło bezskuteczne starania o połączenie się z małżonkami. Generał Władysław Anders – dowódca 2 Korpusu Polskiego – rozkazem z 13 października 1946 r. powołał do życia, specjalnie dla żonatych żołnierzy, Grupę Obozów Rozmieszczenia na terenie Włoch. Utworzono 6 obozów, w których przygotowano pomieszczenia dla 2 tys. rodzin. Żołnierze 2 Korpusu Polskiego i ich małżonki przebywający w obozach mieli zapewnione utrzymanie, ale znaleźli się w położeniu nie do pozazdroszczenia. Podpisanie traktatu pokojowego z Włochami przesądziło, iż oddziały alianckie zobowiązane były opuścić Półwysep Apeniński w ciągu 90 dni. Pojawiły się obawy, że władze włoskie, ulegając naciskom władz Polski Ludowej i rodzimych komunistów, zechcą jak najszybciej pozbyć się Polaków, może nawet deportować ich na Wschód.

Między Brytyjczykami a De Gasperim

W styczniu 1947 r. brytyjski ambasador w Rzymie sir Noel Charles wystosował pismo do rządu włoskiego, w którym przedstawił stanowisko rządu brytyjskiego w sprawie rozwiązania problemu polskich żołnierzy żonatych z Włoszkami. Wskazał w nim, że większość żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych w istniejących uwarunkowaniach politycznych nie zamierza wracać do rodzinnego kraju. Biorąc pod uwagę fakt, iż uczestniczyli oni we wspólnym wysiłku zbrojnym Aliantów, kwestia ich przyszłości winna być traktowana jako międzynarodowe zobowiązanie o charakterze humanitarnym. Brytyjczycy nie uchylając się od swego uczestnictwa w jego spełnieniu, wskazywali, że i Włosi powinni w tym także uczestniczyć, chociażby z tego powodu, że Polacy wnieśli znaczący wkład w wyzwolenie ich kraju spod niemieckiej okupacji, a ponadto w grę wchodził przecież interes obywateli włoskich, żon polskich żołnierzy.

Rząd włoski kierowany przez Alcide De Gasperiego był jednak niechętny demobilizacji polskich żołnierzy we Włoszech. Obawiał się dodatkowych trudności na rynku pracy oraz konieczności ponoszenia znacznych wydatków z budżetu państwa. Zgadzał się co prawda, aby Polacy mogli składać aplikacje na osiedlenie się w Italii, ale ich pozytywne załatwienie uzależnione było od wykazania, że istnieją uzasadnione podstawy do stwierdzenia, że Polak znajdzie pracę pozwalającą na samodzielne utrzymanie rodziny. Postawa Włochów niepokoiła ambasadora Charles'a, który w początkach stycznia alarmował Londyn, że przymusowa demobilizacja Polaków, bez wcześniejszej zgody rządu włoskiego spowoduje spore komplikacje, gdyż Włosi mogą się uciec do kroków odwetowych, które uderzą w Polaków. Jego zdaniem pod uwagę należało brać ich deportację do komunistycznej Polski.

► [Czytaj więcej na portalu przystanekhistoria.pl](http://przystanekhistoria.pl)